



19 sierpnia 2015 r. odbędzie się uroczystość upamiętniająca 35. rocznicę jednej z najtragiczniejszych kart polskiego kolejnictwa - katastrofy kolejowej pod Otłoczynem.

Uroczystość – jak co roku w lesie przy Drodze Krajowej nr 1 pomiędzy Brzozą a Otłoczynem - rozpocznie się o godz. 11.00 mszą św. polową. Po mszy nastąpi złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy.

Przebieg katastrofy

O godzinie 4:18 ze stacji Toruń Główny odjechał opóźniony (planowy odjazd miał nastąpić o godzinie 3:37) pociąg osobowy nr 5130 do Łodzi Kaliskiej. Opóźnienie wynikało z faktu doczepiania w Toruniu dwóch wagonów z miejscami do leżenia, przechodzącymi z pociągu z Kołobrzegu. Najbliższe zatrzymanie tego pociągu było przewidziane na stacji Aleksandrów Kujawski, a rozkładowa prędkość – do 90 km/h. Pociąg zgodnie z rozkładem jechał torem szlakowym nr 2 – właściwym dla swojego kierunku jazdy.

Około godziny 4:20 ze stacji kolejowej Otłoczyn bez zezwolenia i po nieprzygotowanej dla niego drodze przebiegu odjechał pociąg towarowy nr 11599. Maszynista pociągu towarowego – Mieczysław Roschek uruchomił pociąg, minął sygnał Sr1 Stój na semaforze wyjazdowym ze stacji w kierunku Torunia Głównego i wskutek rozprucia rozjazdu krzyżowego nr 10 wyjechał na szlak, na tor nr 2 – niewłaściwy, tj. przeciwny do zasadniczego kierunku ruchu.

Rozprucie rozjazdu oznacza przejazd taboru kolejowego przez rozjazd w kierunku "z ostrza", przy nieodpowiednim dla jego jazdy ustawieniu iglic zwrotnicy tego rozjazdu. Wskutek nacisku obrzeży kół taboru następuje siłowe odsunięcie iglic. Jazda taka pozostawia trwale i łatwe do zidentyfikowania ślady rozprucia, a gdy rozjazd jest nieprzystosowany do rozpruwania (nierozpruwalny) powoduje trwałe uszkodzenie zwrotnicy. Ponadto, każde rozprucie rozjazdu, którego zwrotnica jest sterowana zdalnie – z nastawni, jest na tej nastawni sygnalizowane w urządzeniach sterowania ruchem kolejowym.

Wyjazd bez zezwolenia pociągu towarowego nr 11599 został zasygnalizowany w urządzeniach sterowania ruchem kolejowym na nastawni wykonawczej Oc1 stacji Otłoczyn. Pełniąca służbę nastawniczej Zofia Wróblewska, zawiadomiła o tym fakcie dyżurnego ruchu dysponującego stacją Otłoczyn – Jana Woźniaka.

Dyżurny dysponujący stacją Otłoczyn bezzwłocznie skontaktował się z posterunkiem odgałęźnym Brzoza Toruńska w celu poinformowania, że ze stacji Otłoczyn, bez zezwolenia, po torze niewłaściwym ("pod prąd") odjechał pociąg towarowy i uzgodnienia działań w związku z poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu kolejowego.

W czasie rozmowy dyżurny dysponujący stacją Otłoczyn został poinformowany przez pełniącą służbę w Brzozie Toruńskiej dyżurną ruchu odstępową, iż semafor z sygnałem Sr2 Wolna droga na jej posterunku minął właśnie pociąg osobowy nr 5130 zmierzający torem nr 2 do Otłoczyna. Jakiegokolwiek działania w celu powiadamiania maszynistów bądź zatrzymania pociągów były niewykonalne z braku środków, które by to umożliwiały.

Po około sześciu minutach jazdy pociągu towarowego i około dwóch minutach od minięcia przez pociąg osobowy Brzozy Toruńskiej, około godziny 4:30 w kilometrze 99,312 linii kolejowej nr 18 nastąpiło czołowe zderzenie pociągu osobowego nr 5130 z pociągiem towarowym nr 11599. Prędkość pociągu osobowego w momencie

zderzenia wynosiła około 85 km/h, a towarowego około 33 km/h. W wyniku zderzenia obie lokomotywy, trzy wagony pociągu osobowego i trzy wagony pociągu towarowego zostały zniszczone w stopniu kwalifikującym je do kasacji.

Maszynista pociągu towarowego poniósł śmierć na miejscu, a pomocnik maszynisty zmarł w szpitalu, zaś w pociągu osobowym maszynista odniósł ciężkie obrażenia, ale przeżył, natomiast pomocnik maszynisty zmarł. W wypadku poniósł także śmierć kierownik pociągu osobowego. W wyniku zakleszczenia taboru zatarasowane i uszkodzone zostały oba tory.

W miejscu tragedii proboszcz ks. Ryszard Kwiatkowski i parafianie z Otłoczyna postawili drewniany, sosnowy krzyż z napisem "Aby życie mieli". Zaplanowano też wzniesienie pomnika o charakterze katolickim, którego projekt wykonał Jacek Marek Krzyżyński z Otłoczyna. Nim ten zamysł zrealizowano, w ciągu jednej nocy z inicjatywy ówczesnych władz województwa na miejscu katastrofy ustawiono głaz narzutowy z napisem "W dniu 19 sierpnia 1980 roku o godzinie 4:35 wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Zginęło 67 osób. Cześć ich pamięci". W tej sytuacji mieszkańcy Otłoczyna zmodyfikowali pierwotny projekt - obok głazu został wkomponowany kozioł oporowy, świeca paschalna i fragment toru kolejowego, do którego przytwierdzono mosiężne tabliczki z nazwiskami ofiar. Elementy kolejowe pomnika dostarczyli kolejarze z Parowozowni i Lokomotywni Toruń. Pomnik był wielokrotnie niszczone - dwukrotnie montowano nowe tabliczki i świecę paschalną, ale nie powstrzymało to wandalów przed zaborem elementów z metali kolorowych. Kompletną renowację miejsce przeszło w 2003, niestety dwa lata później pomnik znowu został obrabowany. W końcu w 2010 r. wykonano kolejną tablicę, która jest tam do dziś. Tablica z nazwiskami ofiar jest wykonana z marmuru i wkomponowana we fragment toru kolejowego.

Źródło: Wikipedia

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)